

Artysta Murakami Saburo

już prawie, prawie okazał się
poprzez megatony boskiego papieru pakowego.

W tym krótkim rozbłysku jasności -
ryżowe labirynty i triumfujące armie siewców kukurydzy,
zazwyczaj ukryte dno rzeki Tsurumi,
rozwałkowany zegar na wieży,
błony płodowe płaczące.

Jeszcze wszystko, wszystko mogło się doczytać
z wyrazu jego ironicznie zniekształconej
twarzy.

* tytuł happeningu z 1957 roku

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Anhalas Dortsy, dodano 13.03.2013 20:17

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.